

Wywiad z Państwem Marylą i Eugenem Sprenger

- 1. Innsbruck obok Wiednia to drugie austriackie miasto partnerskie Krakowa. W latach 1994-2010 pełnił Pan funkcję Wiceburmistrza Innsbrucka – umowę partnerską zawarto w 1988 r. – jak narodził się ten pomysł? Czy Kraków i Innsbruck są do siebie podobne?***

Po upadku żelaznej kurtyny miasto Innsbruck postanowiło zainicjować partnerstwo z jednym z miast z tzw. bloku wschodniego. W grę wchodziło kilka miast z Polski, m.in. Wrocław, Przemyśl, Kraków. Wybór padł jednak na Kraków. Moja żona, która jest Polką, przetłumaczyła list intencyjny Burmistrza Innsbrucka na język polski i gdy Kraków pozytywnie odniósł się do propozycji, partnerstwo miast się rozpoczęło.

Innsbruck leży na najniższej przełęczy alpejskiej w kierunku południa, jest przez to ważnym węzłem komunikacyjnym - podobnie jak Kraków, który jest bramą do Europy Południowo- Wschodniej. Co nas również łączy to uniwersytety – choć nasz jest stosunkowo młody, bo ma dopiero 350 lat. Oczywiście łączy nas również wspólna historia.

- 2. W ciągu 13 lat współpracy udało się wspólnie zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć, które najbardziej zapadły w Pana pamięci?***

Bardzo ważne były projekty kulturalne, dni Krakowa w Innsbrucku i dni Innsbrucka w Krakowie. Ponadto myślę też o projektach młodzieżowych w dziedzinie sportu, czy też wymianach harcerzy. Odbyło się wiele wzajemnych wizyt w szczególności w dziedzinie spraw socjalnych, za którą byłem odpowiedzialny. Delegacje z Krakowa wizytowały instytucje socjalne, wymiana doświadczeń odbywała się także w dziedzinie sportu, jako że w Innsbrucku odbywały się rozgrywki EURO 2008. Mamy bardzo przyjazne kontakty pomiędzy naszymi strażami pożarnymi, odbywały się wzajemne wizyty i wymiany doświadczeń. Innsbruck ma 7 miast partnerskich, a właśnie z Krakowem współpraca była w tym czasie najbardziej intensywna.

- 3. Innsbruck to piękne miasto położone w sercu Alp. Z samego centrum widać imponującą panoramę gór a na szczyt Nordkette (2300 m) kolejka dociera w ciągu 20 min. Czego Innsbruck może pozazdrościć Krakowowi?***

Kraków jest pięknym, historycznym miastem z niesamowicie intensywnym życiem kulturalnym. Myślę, że życie studenckie, prawie 200.000 studentów jest tutaj fascynujące, a oferta kulturalna imponująca. Wspaniałe jest też to, że Kraków zachował prawie w całości swoje zabytkowe budowle, co nie było możliwe w przypadku Innsbrucka, który był 2 najbardziej zniszczonym miastem w Austrii podczas II Wojny Światowej. Ze względu na strategiczne

położenie miasta co drugi dom w Innsbrucku został zniszczony, a historyczne budynki w znaczny sposób uszkodzone. Kraków jest niesamowicie pulsującym i żywotnym miastem.

- 4. W 2005 r. Prezydent Miasta Krakowa nadał Państwu tytuł Filantropów Krakowa. Od wielu lat angażujecie się Państwo w pomoc charytatywną dla krakowskich ośrodków pomocy społecznej i innych instytucji (przekazywanie darów rzeczowych jak sprzęt rehabilitacyjny, pielęgnacyjny, meble). Które zrealizowane projekty są dla Państwa szczególnie ważne?**

Inicjatywami, które zawsze leżą mi na sercu to pomoc w dziedzinie socjalnej, np. przekazanie łóżek rehabilitacyjnych i szpitalnych.

Dla mojej żony i dla mnie bardzo ważną sprawą było również zorganizowanie ratraka dla krakowskiego Domu Harcerza, umożliwiającego utrzymywanie stoku w odpowiednim stanie, by całkowicie móc oddać się pasji jazdy na nartach.

- 5. Czy pamięta Pan swoją pierwszą wizytę w naszym mieście? Jak Kraków zmieniał się na przestrzeni ostatnich lat?**

Tak, pamiętam doskonale, to był rok 1965. Przyjechałem do Polski z moim ówczesnym szefem, który odwiedzał Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych. Przyjechaliśmy samochodem z Rybnika do Krakowa i poszliśmy do restauracji Wierzynek. To było wspaniałe doświadczenie. Wtedy Kraków nie był jeszcze taki kolorowy a ludzie znacznie mniej radośni. Przypominam sobie, że wtedy po Rynku jeździły jeszcze samochody, nie było żadnych ogródków piwnych. Życie było szare a ludzie nie emanowali takim zadowoleniem jak teraz.

- 6. Czy macie Państwo swoje ulubione miejsca i zakątki w Krakowie? Gdzie można Państwa spotkać?**

Bardzo lubimy Kościół Mariacki, Collegium Novum oraz Jamę Michalika. W przeszłości praktycznie nie opuściliśmy pobytu w Krakowie by nie odwiedzić Jamy Michalika. Wiąże się to z wspomnieniami z naszej młodości i młodzieńczej miłości. Gdy przybywałem do Krakowa z moją wtedy jeszcze nie-żoną, zawsze chodziliśmy do tej secesyjnej kawiarni i za każdym razem byłem pod wrażeniem jej wyjątkowej atmosfery, szczególnej aury tego miejsca. Bardzo chętnie odwiedzam też Kawiarnię Europejską. To również stylowa kawiarnia, a Austriacy być może poszukują w Krakowie odczucia minionych lat.

7. *Od lipca 2011 r. jest pan Konsulem Honorowym RP w Tyrolu. Czy mieszkańcy Innsbrucka/Tyrolu są zainteresowani naszym miastem?*

Wielu znajomych i przyjaciół jest bardzo zainteresowanych – bardzo często zwracają się do mojej żony, aby zorganizowała wyjazd do Krakowa – zresztą wiele wyjazdów już współorganizowaliśmy. Staram się kreować wokół Krakowa pozytywną atmosferę i zachęcam do odwiedzenia tego miasta. Często trochę zaczepnie powtarzam, że fakt, że ktoś jeszcze nie był w Krakowie jest luką w wykształceniu. Ostatnio nasz znajomy przebywał w Krakowie, był absolutnie zachwycony wysokim standardem gastronomii, hotelarstwa oraz atmosferą i witalnością miasta.

8. *Będąc Wiceburmistrzem Innsbrucka był Pan odpowiedzialny za sprawy socjalne, zdrowie, leśnictwo jak i tereny zielone, do których w przypadku Innsbrucka zaliczają się także hale alpejskie. Które z nich są najładniejsze? Które przybywający do Innsbrucka Krakowianie powinni z pewnością zobaczyć?*

To zależy od tego jak wysoko chcą się wspiąć. Hala, którą z pewnością mogę polecić wszystkim to Arzler Alm. Wystarczy krótki, spokojny, półgodzinny spacer by dotrzeć do celu a gastronomia jest wyśmienita. A gdy ma się dobrą kondycję i chce udać w wyższe partie gór to bardzo pięknymi halami są Höttinger Alm i Bodensteinalm. Stamtąd ma się cudowny widok na Innsbruck i jego okolice.

9. *W styczniu 2012 r. rozpoczynają się I Młodzieżowe Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku – czy dla mieszkańców Innsbrucka to duże wydarzenie?*

Igrzyska są dla Innsbrucka zarówno dużym wydarzeniem jak i wyzwaniem. Jako Wiceburmistrz miałem jeszcze udział w przygotowaniu tego wydarzenia. Na Innsbrucku spoczywa duża odpowiedzialność, ponieważ są to I Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie i jeśli okażą się sukcesem, będzie to ważne zarówno dla idei samych Igrzysk jak i dla Miasta Innsbrucka. Nie jestem już osobiście zaangażowany w organizację, ale wiem że wszystkie przygotowania dobiegły już końca a budynki zostały ukończone na czas.

10. *Od niedawna jesteście Państwo dziadkami – czy planujecie kolejnym razem na podróż do Krakowa zabrać ze sobą swoją wnuczkę?*

W zasadzie planowaliśmy przyjechać do Krakowa z naszą wnuczką już w ubiegłym roku, między Świętami a Nowym Rokiem. Z Wiednia do Krakowa to zaledwie 450 km – podróż półdniowa, a nasza córka Kristina jest miłośniczką Krakowa. Wielokrotnie już tu bywała, spędzając kilka dni. Jestem pewien, że w najbliższym czasie to się uda zrealizować, również dlatego, że mój zięć ma tę samą pasję co ja – jest zapalonym myśliwym, w związku z tym

prędzej czy później zawitamy wspólnie do Krakowa. A już teraz chcielibyśmy przekazać Krakowianom serdeczne życzenia noworoczne.